

OŚWIADCZENIE DOROŻKARZY KRAKOWSKICH

Z uwagi na odbywające się w ostatnim czasie protesty przeciwko koniom dorożkarskim pracującym na Rynku Głównym w Krakowie wyrażamy swoje oburzenie i niezrozumienie.

W manifestacjach bierze udział od kilku do kilkunastu młodych osób, widzimy je często również przy innych protestach i manifestacjach organizowanych na Rynku. Podczas wystąpień protestujący nie chcą słuchać argumentów i faktów, które przemawiają za nami jako przedsiębiorcami dorożkarzami i naszymi zwierzętami, protest ma charakter zwrócenia na siebie uwagi bez zaangażowania się w temat. Dlatego przypuszczamy, że istotą sprawy nie jest dobro naszych zwierząt ale chęć zwrócenia na siebie uwagi i zaistnienia w mediach osób manifestujących. My natomiast czujemy się szykanowani i niesprawiedliwie oskarżani przez osoby protestujące tym bardziej, że żadna z tych osób nie bierze pod uwagę faktów (lub ich nie chce znać). Bo przecież większość z nas posiada kilka lub kilkanaście koni, pracując na rynku co drugi dzień, każda para pracuje więc raz w tygodniu a czasem raz na dwa tygodnie. Pracują parami co umożliwia rozłożenie obciążeń na dwa konie a praca jaką wykonują zakwalifikowana jest jako lekka i średnia. Na co dzień nasze konie objęte są również specjalistyczną i fachową opieką weterynaryjną, przechodzą regularnie i systematycznie badania lekarskie dopuszczające je do pracy w zaprzęgu. Pragniemy zwrócić uwagę że koń jest zwierzęciem jucznym i pociągowym co przy odpowiednim postępowaniu w pracy z nim nie jest dla niego nadmiernym obciążeniem. Świadczą o tym choćby badania weterynaryjne prowadzone w latach ubiegłych przez specjalistów z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Ponadto wszyscy przedsiębiorcy dorożkarze uczestniczymy w corocznych obowiązkowych szkoleniach organizowanych przez lekarzy weterynarii o specjalizacji konie, przez co na bieżąco pogłębiany swoją wiedzę i umiejętności w tym zakresie.

Niestety do protestujących nie docierają żadne argumenty. Upierają się przy swoim i koniecznie chcą usunąć konie z Rynku krakowskiego, starając się też zepsuć wizerunek nasz jako bezdusznych i bestialskich przedsiębiorców. Nie możemy na to pozwolić! Jesteśmy właścicielami tych pięknych zwierząt i to przede wszystkim w naszym interesie jest ich dobro i dobrostan. Opiekujemy się nimi na co dzień i to my wiemy najlepiej jak czują się w danym momencie, znamy ich indywidualne potrzeby i potrafimy troszczyć się o ich kondycję i zdrowie nie pozwalając aby stało im się coś złego.

My, kontynuatorzy pięknej krakowskiej tradycji, absolutnie nie zgadzamy się z postulatami manifestujących i nie pozwolimy na zniszczenie naszego dorobku, ciężkiej pracy naszej, naszych ojców i dziadków. Nie pozwalamy na wygłaszanie haseł niezgodnych z prawdą będących tylko i wyłącznie bezpodstawnymi zarzutami !!!